№ 37. Kraków 16 Lutego — Piątek. Rok 1855.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 15 lutego.

W numerze 285 z roku prz szłego, podaliśmy artykuł p. Saint Marc Girardin pod napisem: Wojna w XIX wieku. Był to z szeregu pierwszy, bo naturalnie, że publicysta tak ogromnego przedmiotu w jednym ustępie nie wyczerpnął. Długo jednak czekaliśmy na drugi, któren się dopiero przed parą dniami w *Débatach* pokazał.

Podzieliłem wojny XIX wieku pisze w nim p. Saint Marc Girardin, na wojny kontrarewolucyjne jakoto, wojna hiszpańska w r. 1823 i wyprawa rzymska w r. 1849; na wojny przeciw barbarzyństwu jako to wojny nasze algierskie, Anglików w Indyach i na przylądku Dobréj Nadziei, wojny Rosyan w Kaukazie; na wojny interwencyonalne i wojny zapobiegające jako to nasza wyprawa do Grecyi w r. 1828, oblężenie Antwerpii, zajęcie Ankony w r. 1832; nakoniec na wojny równowagi jak na przykład wojna, którą dziś prowadzimy. Rozbiorę dziś wojny kotrarewolucyjne odbyte w XIX wieku a zwłaszcza te, przez które przeszła Francya w r. 1823 i 1849.

Wielka na pozór istnieje różnica między wojną hiszpańską z 1823, a wyprawą na Rzym w 1849: pierwszą robili Burbony francuzcy, aby przywrócić Burbonów hiszpańskich, drugą odbyła Rzeczpospolita francuzka z 1848 r. aby wywrócić Rzeczpospolitą rzymską. Pierwsza zdaje się być naturalnem następstwem pokrewieństwa dwóch dynastyj i jedności w zasadach; druga zdaje się być anomalią i sprzecznością. Jednakowoż obie te wyprawy w gruncie są sobie podobne; mają bowiem obydwie źródło w owéj istotnéj odrazie, jaką czuła spółeczność francuzka wyrodzona z rewolucyi 1789 r. do anarchii rewolucyjnéj.

Mylą nas w świecie pozory: przyzwyczajono się w Europie uważać Francyą dla tego, że zrobiła dwie lub trzy rewolucye, za kraj rewolucyjny i powtarzano to ciągle. Tymczasem prawda leży właśnie w przeciwnem twierdzeniu i Europa zaczyna pomału dawać temu wiarę. We Francyi każda rewolucya nowa, jeżeli jéj się dobrze przypatrzymy, była ciosem dla ducha rewolucyjnego aż do ostatniéj to jest do rewolucyi 1848, która była nietylko ciosem, ale ruiną i upadkiem oczywistym rewolucyjnego ducha.

Nie przeczymy, aby rewolucye idące jedne po drugich we Francyi nie miały być odbiciem dawnego ducha rewolucyjnego. Były to odbicia ale coraz słabsze. Rewolucya z 1830 była bezwątpienia rewolucyą liberalną, lecz pomimo tego a może właśnie dlatego ta rewolucya liberalna utworzyła czemprędzéj monarchią. Otóż pierwszy cios, pierwsze wyrzeczenie się Francyi ducha rewolucyjnego czyli demagogicznego, wtedy nawet, kiedy się zdaje iść w jego kolei. Wiemy dobrze, że były umysły gorące i fałszywe, które myślały że monarchia z r. 1830 była tylko dla kraju niespodzianką. Umysły te wzięły odwet w r. 1848 i ogłosiły Rzeczpospolitą; lecz znalazło się, że to właśnie Rzeczpospolita 1848 była niespodzianką i kraj pośpieszył ze założeniem przeciwko niéj protestacyi. Owa mniemania niespodzianka monarchiczna z r. 1830 trwała lat ośmnaście; niespodzianka republikancka z 1848, trwała zaledwie rok; bo Rzeczpospolita z 1848 skończyła się mówiąc prawdę z wyborem prezydenta. Cios który Francya wymierzyła w r. 1830 duchowi rewolucyjnemu doszedł tylko aż do królestwa; cios w r. 1848 doszedł aż do Cesarstwa, jak gdyby kraj wymierzał opór stósowny do napadu i karę stósowną do występku.

Jeżeli Francya z 1789 r. okazuje nieprzezwyciężony wstręt dla ducha rewolucyjnego wewnątrz, tem chętniéj jeszcze okazuje go zewnątrz.

Francya w r. 1823 i 1849 miała przyczyny, aby nie być rewolucyjną ani w Hiszpanii ani we Włoszech. Była liberalną i rozumiała bardzo dobrze, że duch rewolucyjny i anarchiczny jest nieprzyjacielem śmiertelnym wolności. Demagogia nie cierpi wolności jest to więcéj niż nienawiść, bo udając ją z początku, dyskredytuje ją, a potem ją ciemięży.

Tutaj p. Girardin cytuje długi ustęp z świetnéj mowy p. Montalemberta mianéj 19 października r. 1849 w sprawie rzymskiéj, gdzie powiedział owe pamiętne słowa, że największą zbrodnią rewolucyi 1848 r. było rozczarowanie świata co do wolności, które w skutek tego ruchu nastąpić musiało.

Kiedy p. Montalembert mówił te wymowne słowa, pisze daléj p. Girardin, nie wyrażał on samych tylko zarzutów, które i dzisiaj wiele poczciwych ludzi wolności czynić zwykło przez pomięszanie jej z demagogią; lecz wyrażał także ów wstręt instynktowy Francyi do ducha rewolucyjnego, wstręt którego oczywiste dwa złożyła dowody, wewnątrz założeniem monarchii z r. 1830 i zniszczeniem Rzeczypospolitéj z r. 1848; zewnątrz restauracyą królestwa w Madrycie r. 1823 i restauracyą papieztwa w Rzymie r. 1849.

Historya wyprawy kontrarewolucyjnéj z 1823 dokonanéj przez kraj, który uważano jako głównie rewolucyjny, zasługuje na zwrócenie uwagi czytelników.

Rojaliści z r. 1823 przedsiębiorąc wojnę na przeciw duchowi rewolucyjnemu w Hiszpanii, chcieli przeszkodzić aby duch ten nie wszedł do Francyi i powstrzymać to co nazywano zarazą moralną. „Nie było to nigdy dla nas kwestyą, mówił p. Chateaubriand w Izbie parów 30go kwietnia 1823, aby wiedzieć co zyskać możemy biorąc się do broni, ale było kwestyą wiedzieć co stracimy, jeżeli się do niéj nie weźmiemy; szło o nasze istnienie; albowiem była to rewolucya wypędzona z Francyi przez prawowitość, która napowrot siłą do niéj wejść chciała“. Otóż argument stronnictwa dobry i prawdziwy aż do pewnego stopnia, bo Francya głęboki czuła wstręt do rewolucyi; lecz obok tego argumentu politycznego ukazywał p. Chateaubriand z dumą, jako niezawodne skutki téj wojny, że Francya wróci na swoje miejsce w Europie, skoro będzie miała znowu armią, a prawowitość nabędzie téj siły, któréj jej brakuje. „I otóż panowie, mówił p. Chateaubriand, skutki jakie będzie miała wojna przemijająca, którąśmy nie chcieli, ale którąśmy przyjęli“.

Zacytowałem z przyjemnością te wyrazy p. Chateaubrianda, albowiem oddają wybornie myśl stronnictwa rojalistowskiego w téj epoce, myśl aby wrócić dawne miejsce Francyi w Europie i myśl która później musiała w błąd wprowadzić Restauracyą, iż na wszystko ośmielić się może skoro posiada jedyną siłę któréj jej jeszcze brakowało, siłę zbrojną.

Lecz jeżeli Restauracya omyliła się co do pewnych skutków wojny hiszpańskiéj, Europa również nie widziała jaśniéj od niéj. Sądziła najprzód zanadto, że Francya zerwała na zawsze z rewolucyami, a w roku 1830 widząc że się omyliła, sądziła nadto znowu, że Francya wróciła do dawnych namiętności rewolucyjnych. Był to błąd podwójny.

Francya po r. 1823 nie była ani tak dynastyczną, ani po r. 1830 tak rewolucyjną jak się zdawało Europie. Błąd ten Europy fatalnym był dla niéj i dla Francyi.

Błąd ten mówimy fatalnym był dla Francyi, zaledwie bowiem wojną hiszpańską odsunęła od siebie podejrzenia, że do rewolucyi jest przywiązaną, popadła znów w ten sam zarzut katastrofą 1830, którą Europa źle zrozumiała. Europa winna była widzieć w wypadkach z 1830 r. zwyciężoną w prawdzie zasadę prawowitości przez nieudanie się znanego zamachu stanu, lecz z drugiéj strony mogła także widzieć, że Francya wyrzeka się ducha rewolucyjnego skoro zaprowadza monarchię. Europa lepiéj zrozumiała r. 1848; widziała w prawdzie monarchią zwyciężoną przez uliczne zbiegowisko bez przyczyny i powodu; lecz widziała także duch rewolucyjny zwyciężony, uśmierzony i zgnieciony instynktem zachowawczym całego kraju. Prawda, że w téj okazyi wypadki pomogły Europie do sądu: między upadkiem monarchii z 1830 a Cesarstwem była Rzeczpospolita, która trwała tyle właśnie ile potrzeba było, aby okazać złe i podać lekarstwo. W r. 1830 królestwo przyszło zawcześnie: pod lekarstwem znikło złe wyleczone odrazu. Monarchia z 1830 roku przyszła zawcześnie. Gdyby była nadeszła po szesnastu miesiącach anarchii, byłaby otworzyła oczy wielu ludziom i w kraju i za granicą.

Powiedziałem jakim sposobem szkodliwém było dla Francyi, że Europa nie zrozumiała po r. 1830 owego wstrętu instynktowego Francyi do ducha rewolucyjnego; było to niemniéj szkodliwém dla Europy. Można z pewnością temu błędnemu ocenieniu Francyi przez Europę przypisać wzrost ciągły Rosyi od r. 1815. Obawiając się ciągle Francyi jako mocarstwa rewolucyjnego, przyzwyczajono się i przestano się obawiać Rosyi jako mocarstwa ambitnego. Uważano nawet zwiększanie się tego państwa jako rękojmię porządku spółecznego w Europie. Przestrogi prasy i mownicy dawane z Francyi i z Anglii w téj mierze zostawały bez skutku. Napróżno gabinet francuski starał się po kilkakroć przedstawić to Europie: roztropne jego wyrazy uchodziły za skargi upokorzonéj miłości własnéj. Wszakże to nie od 1830 tylko roku, nie od chwili jak Cesarz rosyjski źle sobie postępować zaczął z królem Francuzów, nie od tego dopiero czasu obawiano się we Francyi niebezpieczeństw, które zagrażały Europie z ambicyi Rosyi. Jeszcze w r. 1823 podczas rozpraw o wojnie hiszpańskiéj, gdy mówiono o konieczności, aby Francya należne sobie miejsce zajęła w Europie, były przenikliwe umysły, które wskazywały zkąd niebezpieczeństwo grozi Europie na przyszłość, które wskazywały sprzymierze Francyi z Anglią jako jedyną rękojmię Europy przeciw Rosyi.

„Panowie, mówił 18go marca 1823 r. hr. Montalembert ojciec mowcy którego wyżéj cytowałem, „niechaj mówią co chcą p. Brougham i jego przyjaciele, nie wierzę aby ludzie stanu którzy są na „czele rządu w Anglii wdali się w wojnę z Francyą z powodu sprawy hiszpańskiéj. Znamy tych „ludzi stanu, wiemy że myśli i wszystkie obawy na przyszłość zwrócone są ku północy, a nie „ku południu; wiemy że ich w politycznych kombinacyach ci mężowie stanu przewidują epokę, w któréj Anglia i Francya połączone w spólnych interesach i zagrożone wspólném niebezpieczeństwem „zaprzestaną dawnych zapasów i porzucą szlachetny antagonizm, aby sobie wzajemnie zaręczyć potęgę i niepodległość. W rzeczy saméj panowie „jestże kto trudniący się choć cokolwiek sprawami „politycznemi, coby nie patrzał z pewnym przestrachem na olbrzymią Rosyi potęgę? Nikt zapewne „więcéj odemnie nie oddaje sprawiedliwości umiarkowaniu, szlachetności i spokojnym widokom Cesarza Aleksandra. Ale któż nam zapewni, że jego „następca biorąc sukcessyą jego potęgi przyjmie to „samo umiarkowanie, że obejmując to ogromne państwo, obejmie go w tych samych spokojnych uczuciach? Kto nam zaręcza że jego geniusz, jego „skłonności nie popchną go na drogę zdobyczy? „Kto nam zaręczy, że owe 800,000 żołnierzy o których mówił p. minister spraw zagranicznych, skoro „ich ręka roztropna powstrzymywać przestanie, nie „będą chcieli zdobyć te słońca i te morza, których „brak nie pozwala im używać wszelkich korzyści „kraju cywilizowanego? Któż wtedy stawi zaporę „gdy nurty potoku niszczącego wszystko na swéj „drodze ku Europie się zwrócą. Weźcie tylko kartę „Europy, a przekonacie się panowie że Rosyanie „przebiją się przez środek Niemców i staną nad „Renem. Któż ich zatrzyma? Francya i Anglia. Przymierze dwóch tych wielkich mocarstw, przymierze „wzmocnione naturalnym biegiem rzeczy wbrew różnicy opinii i dawnych miłości własnych stanie się „wówczas tarczą niepodległości europejskiéj.“

Nie potrzebuję zwracać uwagi jak dalece wyrazy te są znaczące. Wiem dobrze że nie można ich dzisiaj bezwzględnie zastósować, że Rosya nie atakuje Niemców, że Ren nie jest teatrem zapasów; lecz wyrazy mowcy popierają właśnie myśl jaką chce wyrazić. Europa nie może oprzeć się Rosyi, tylko opierając się na Francyi; a gdy Europa niedowierza Francyi jako mocarstwu rewolucyjnemu, stawia na szalę swoją niepodległość i pomaga zwiększaniu się Rosyi. I dla tego utrzymuję, że mylne mniemanie Europy o prawdziwych uczuciach Francyi co do ducha rewolucyjnego było także fatalném dla Europy.

Wyprawa hiszpańska nosiła cechę, która winna była wskazać Europie jak dalece Francya w téj wyprawie była zarazem kontrrewolucyjną i liberalną. Chcę mówić o duchu, który ożywiał armiją i jéj naczelnego wodza księcia Angoulème. Duch ten przebijał się w oświadczeniu datowaném z Andujar gdzie wyraźnie powiedzianem było, że Francya mając liberalną konstytucyą, nie może przedsiewziąść restauracyi władzy absolutnéj w Hiszpanii. Wojny kontrrewolucyjne przybierają cechę tych państw, które je prowadzą. Kiedy Austrya przedsięwzięła wyprawę kontrrewolucyjną na Neapol, to naturalnie na to, aby przywrócić władzę absolutną, bo rząd austryacki jest rządem absolutnym. Kiedy Francya czyni wyprawę kontrrewolucyjną w r. 1823 na Hiszpanią, a w r. 1849 na Rzym, wtedy przeciw rewolucyi idzie rząd liberalny, a nie rząd absolutny.

Rządy konstytucyjne mające wolną prasę i trybunę, nie mogą czynić wypraw kontrrewolucyjnych, ażeby te niemiały pewnéj liberalnéj strony. Dowodem tego że wyprawa hiszpańska rozpoczęta duchem stronnictwa, ukończona została stosownie do opinii i instytucyi we Francyi. Stała się interwencyą liberalną zamiast być restauracyą absolutyzmu; jeżeli się nieudała z téj strony, to wina w tem Hiszpanii, a nie armii francuskiéj, ani jéj dowódcy. Powiemy chętnie, aby dobrze myśl naszą oddać co do téj wyprawy, że w Hiszpanii stało się to co za naszych czasów zobaczymy na Wschodzie. Hiszpania oswoiła się z ideami liberalnemi, tak jak Wschód oswaja się w téj chwili z cywilizacyą zachodnią; a cały ten

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

LITEWSKIE BORY *).

Pod koniec upłynionego roku daliśmy obszerny i szczegółowy przegląd pierwszego tomu dzieła p. Połujańskiego: *Opisanie lasów Królestwa Polskiego.* Uczyniliśmy to z całém zajęciem się, gdyż przedmiot ten w rozumieniu naszém zasługiwał na to, daliśmy nawet wcześniéj niż warszawskie pisma, i nic w tém dziwnego. — Wielką Stolicę niech bawi i entuziazmuje nowy wierszyk, improwizacya, powiastka jaka w modę wchodzącego autora. My tymczasem daleko więcéj wagi przywięzujemy do pracy naukowéj odkrywającéj nam gospodarstwo wewnętrzne kraju, szczegółowe urządzenia, daty statystyczne itp. Może to być mniéj bawiące niż romans opowiedziany z zapałem — to prawda — ale romas zawsze pozostanie romansem, a rzeczywistość rzeczywistością. Wreszcie poznanie choć z opisu tych ziem, z któremi nas takie stosunki łączyły i łączą, może mieć powab nawet dla zbyt wymagających i romansowych; przecież Litwa, to kraj puszcz niezbrodzonych — mateczników, żubrów i niedźwiedzi.

Właśnie drugi tom dzieła p. Połujańskiego, który niedawno opuścił drukarnię, zajmuje się opisem Litwy, czyli czterech dzisiejszych gubernij Wileńskiéj, Kowieńskiéj, Grodzieńskiéj i Mińskiéj Aczkolwiek obszar to kraju i lasów rozleglejszy, niż Królestwo Polskie — jednakowoż opis ich o trzecią część szczuplejszy od opisu lasów Król. Pol. — Autor jak widać niemiał tak obfitych źródeł na Liwie, jakie znalazł w Królestwie z dawien dawna dobrze zagospodarowaném i urządzoném — dobre bowiem daty, tabele, wykazy statystyczne, lekko się cenią skoro raz stoją podane; lecz przyjść do rzetelnych i udowodnionych cyfer — nie tak łatwo, i mimo usiłowań nieprędko rządy do tego przychodzą... Statystyka gubernij zachodnich, zawsze liczoną była do bardzo zagadkowych...

Zobaczmy co nam p. Połujański napisał o Guberniach składających Litwę i czy pozapełniał te same rubryki, które był przy opisie lasów Królestwa podał?

Przestrzeń krajów składających właściwą Litwę, wynosi 3838 mil kwadratowych; który to obszar w trzeciéj części pokrywają lasy. Najwięcéj posiada lasów gubernia Mińska, następnie Wileńska, Kowieńska i Grodzieńska. Lasy téj Gubernii pod względem własności dzielą się na rządowe, marynarskie, które są chodowane na użytek marynarki do budowy okrętów, włościańskie lasy wydzielone dla użytku włościan rządowych, skonfiskowane, lenne, poklasztorne, skulteckie, które przeszły na własność rządową po skasowaniu wójtostw, poduchowne, beneficyalne, będące niegdyś uposażeniem Uniwersytetu wileńskiego, plebańskie, pojezuickie; wszystkie te powyższe nazwy noszą lasy należące do rządu.

Żałujemy, że autor nie podał nam w cyfrach, jaka jest obszerność lasów rządowych, a jaka prywatnych. Z resztą czytelnika nieobeznanego z miarami rosyjskiem mylą te ciągle używane desiatyny.

O urządzeniu systematyczném lasów w dawnéj Litwie aż do r. 1795 nie myślano. Szkoły leśnéj w tym kraju wówczas niebyło. Wprawdzie Zygmunt I. r. 1529 ogłosił dwa ekonomiczne urządzenia: ustawę dworów dla Litwy i ustawę dla ludu polskiego ziemi żmudzkiéj; lecz prawie nic w nich o oszczędności lasów niewyrzeczono. Ważniejszą od tych była ustawa ekonomiczna Zygmunta Augusta sprawą włóczną nazwana, któréj układ rozpoczęty r. 1552, a dokonany w r. 1566, ogłoszona zaś jako prawo obowiązujące od 1go kwietnia roku 1557 *). Artykuły bowiem 48: O uchodach do puszcz, lesów, ozer i rek, i 49: O spuszczaniu derewa w puszczach tak brzmią: pierwszy: „że nikt nie będzie miał prawa wjazdu do puszcz, lasów, jezior i rzek naszych, zabijania jazów, mieć barcie, sianożęcia i inne użytki, jak tylko naszym poddanym, czego rewizorowie dopilnować mają“; drugi: „leśniczowie nie mogą w puszczach naszych nikomu drzewa stojącego wydawać na budowle, ani na inny użytek pod srogą odpowiedzialnością. Leżę wolno jest dać tylko naszym poddanym, którzyby na swych gruntach lasów niemieli.“ Najważniejszy zaś pod względem gospodarstwa leśnego jest art. 33. O wolnościach poddanych w puszczach, rekach i ozerach. „Wolno jest poddanym jeździć do puszczy po drwa, po chrust na ogrodzenie, po drzewo na budowle, po łyka na swoję tylko potrzebę, lecz nie na sprzedaż; w ostępach zaś niewolno, tylko tam, gdzie rewizorowie wskażą, użytkować mają i to tak, aby na odnom mestcu brali, a na druhom zahaili. „Dzieciom, kobietom wszelkich owoców leśnych, jagód i chmielu we wszystkich puszczach naszych nie wzbraniać. Na swoich zaś włókach poddani mają prawo zabić wilka, lisa, rysia, rosomakę, zająca, wiewiórkę i inną małą zwierzynę, tudzież wszelkie ptastwo i przedać komu zechcą bez odpowiedzialności. Ale sarny i innego wielkiego zwierza nie mają bić ani na swych włókach. A osobliwie w puszczach i pod puszczami naszemi rusznic chować, żadnego zwierza łowić nie mają pod gardłem.“ Tu tylko wyrażenie zahaili wykazuje oszczędność i uprawę lasów: co jednakże więcéj przyrodzie niż pieczołowitości ludziéj pozostawione było. Zygmunt III. uzupełnił to urządzenie pod nazwą statutu litewskiego, który dnia 22 stycznia 1588 roku w wykonanie wprowadzony, był obowiązującym do dnia 9go września 1840 r. Władysław IV. kazał opisać fundusze królewskie, co dokonano, i opis ten pod nazwą Ordynacya puszcz królewskich wciągnięty został do metryk litewskich, lecz to wszystko było tylko wstępem przygotowawczym do gospodarstwa rządowego.

---

*) Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernij zachodnich Cesarstwa rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym, ułożone przez A. Połujańskiego Urz. Leś. Kr. Pol. Tom II. Warsz. dr. Ung. 1854.

*) Twórcą téj ustawy był Piotr Falczewski, niegdyś zawiadowca dzierżaw królowéj Bony, uczeń Andrzeja z Łęczycy.

wypadek, który jak się zdawało miał sprowadzić restauracyę władzy absolutnej w Hiszpanii, upadek téj władzy w następstwach swoich sprowadził.

Jeżeli wojna hiszpańska w roku 1823 była wojną prowadzoną w prawdziwym duchu rządu konstytucyjnego, to jest w duchu zachowawczym i liberalnym, to wyprawa na Rzym w r. 1849 druga wojna kontrrewolucyjna dokonana przez Francyą przedsięwziętą była i prowadzoną w tym samym duchu i w okolicznościach, które jeszcze więcej wyświecają ducha kontrrewolucyjnego Francyi.

Korespondencya Czasu.

Z pod Mościsk 9 lutego.

Trudno nie stękać kiedy boli — nie dziw też, że kwestya najmu w rolnem gospodarstwie występuje na jaw chwilowo, poniewolnie, jakby owe cierpiącego stękanie. Poruszono ją już i w bieżącym roku.

Środek do otrzymania robocizny od włościan z roku na rok widocznie leniwiejących, za pomocą znaczków do wypłaty podatków służyć mających kilkakrotnie już nastręczany, jest jednym z trafniejszych, ale zanim czy to rzeczone czy inne jakie przeciw zupełnemu zbezwładnieniu gospodarstwa wiejskiego użytym zostanie lekarstwo, natrącić tymczasem niezawadzi, że skwapliwiejby się o zarobek ubiegał włościanin i mniejby naglem zpieniężeniem zbiorów w jesieni się niszczył, gdyby wedle przepisów do kwartalnego uiszczania podatków bywał zmuszany.— Obecnie od 1848 weszło to jakoś w używanie, że dopiero w końcu podatkowego roku obowiązek płacenia podatków przypominany bywa z naciskiem. W skutek czego, zjawia się wówczas na targach natłok sprzedających, z czego też kupujący korzystać umieją. I tam się to dzieje, że włościanin do nagłego wówczas spieniężenia produktów zniewolony, tyle i za tak niską cenę, że na wiosnę ten sam swój produkt, ale za potrojną już cenę, lichwy od poczekania długu nielicząc, kupować znów musi. Ten skład rzeczy wiadomy powszechnie.— Gdyby zatem kwartalnie wypłacał włościanin podatki, śpieszyłby na nie zarabiać w ciągu kwartału, nie rozpróżniaczałby się, i w końcu roku niezbywałby chleba za bezcen.— Co większa, włożywszy się raz w uiszczanie podatków zarobkiem, wyplątałby się z sideł bezprzykładnego lichwiarstwa, które już do wyprzedawania się z własności gruntowéj torując drogę, są zadatkiem na proletaryat, a ten choć dopiero w zawiązku, jest już niezmiernie dokuczliwym.— Jeżeli tak rzewne z Krakowa rozległy się po kraju żale na szkody przez tamecznych żebraków popełniane, z miasta w którem żandarmerya, policya, władza miejska i straż domowa bezpieczeństwa spokojności i porządku nielada są gwarancyą, cóż dopiero dziać się musi, i rzeczywiście dzieje po wsiach gdzie żadnéj policyi, a własność bez nadzoru, bez zamknięcia stać musi otworem! Dodać do tego roje próżniaczego żebractwa oblegającego domy i zaglądającego do każdego okna jak dzień nastanie, wiosną i zimą.

Wiedeń 12 lutego.

ω Wiadomość o przystąpieniu Prus do koalicyi traktatem osobnym zawartym w Paryżu, lubo się dotąd nie potwierdziła urzędownie, uważaną jest wszakże w sferach politycznych za pewną o tyle, o ile jest naturalną. Na wczorajszym wspaniałym wieczorze u księcia Adolfa Schwarzenberg, na którym się znajdowała cała dyplomacya, mówiono o niéj w tym duchu. Zdaje się, że z ogłoszeniem oczekują na potwierdzenie z Berlina. Okoliczności stawią Króla i gabinet berliński w niemożności dalszego ociągania się. Polityka śmiała i otwarta Austryi zdecydowała o stanowisku całéj Europy. Na północy i na południu wszystko się za nią porusza wyraźnie na linię, którą ona wytknęła naprzeciw Rosyi. Od Austryi zależał ten obrót i gabinet cesarski robi dalsze przygotowania, żeby go pomyślnym uwieńczyć skutkiem. Kontyngensa niemieckie będą [w ciągu przyszłego miesiąca w ruchu.

Prawo do uorganizowania gwardyj miejskich już przeszło przez Radę Państwa i otrzyma wkrótce potwierdzenie Cesarza. Naczelnym wodzem tych sił, ma być znany z swych wojskowych i administracyjno-politycznych zdolności, wysoko dziś u władzy stojący jenerał. Mówią także o przygotowaniach podobnych do tych jakie przedsiębrano w r. 1808, kiedy się Austrya gotowała do zaciętéj wojny z Napoleonem, którego Rosya wtedy była sprzymierzeńcem. *Mutantur tempora.* Negocyacye z Danią i Szwecyą mają już być bardzo bliskie końca. Misya pana de Niebuhr do Hagi potwierdza to co tu wiemy o dobrych usposobieniach dla dworów sprzymierzonych, dworu holenderskiego. Z Włoch środkowych i południowych podobneż dochodzą wiadomości.

Przybycie barona de Bruck jest zapowiedziane na koniec tego miesiąca. P. de Toggenburg obejmie swój nowy urząd za dni kilkanaście.

Z Krymu nic nowego. Tu ciągle jest mniemanie, że operacye rozpoczną się razem na wszystkich punktach, i wyprawa krymska będzie ich tylko częścią.

W drugim Oddziale Dziennika Rządu krajowego dla obrębu Zarządu Krakowskiego mieszczą się:

W zeszycie Iym wydanym dnia 7 stycznia r. b. Rozporządzenie Rządu krajowego z dnia 31go grudnia 1854 zawierające ogłoszenie lwowskiéj c. k. finansowéj krajowéj Dyrekcyi z dnia 9go grudnia 1854, iż w Andrychowie wchodzi w życie z dniem 1 lutego urząd stemplowy dla towarów komercyalnych. W zeszycie IIgim wydanym 20 stycznia rozporządzenie Rządu krajowego z dnia 12 stycznia r. b. co do sposobu postępowania przy przenoszeniu z jednéj kasy do drugiéj odtrącać się mających rat pożyczkowych urzędników i od rządu pensyonowanych, którzy się na pożyczkę zapisali.

Obwieszczenie Rządu krajowego z dnia 12 stycznia 1855 r. mocą którego nowa taksa lekarstw w naszym okręgu zaprowadzoną zostaje od dnia 1go lutego 1855 r. a razem, że cena jednéj pijawki w aptece oznacza się 8 kr. w każdej porze.

W zeszycie IIIcim wydanym 29go stycznia:

Rozporządzenie Rządu krajowego z dnia 17 stycznia r. b. dotyczące zaprowadzenia normalnéj miary cegieł i dachówki. Cegły już wypalone powinny mieć $11\frac{1}{2}$ cali długości, $5\frac{3}{4}$ cali szerokości, $2\frac{3}{4}$ cali grubości podług miary austryackiéj. Dachówki powinny być po wypaleniu długie 14 cali, szerokie 7 cali, w żadnym zaś przypadku nie mogą być mniejszéj jak pół calowéj grubości. Z tego przepisu wyjęte są co do miary te tylko cegły, które dla szczególnych celów wyrabiane. W takim wypadku wyrabiający cegły, obowiązany jest zaopatrzyć się pismiennem zamówieniem, w którem ilość cegieł dla szczególnych celów przeznaczonych ma być wyrażoną. Inne przepisy tego rozporządzenia odnoszą się do wyrobienia cegły i dachówki, do znaku cegielni, kar za przestąpienie niniejszego rozporządzenia, tudzież że uchwała byłego Senatu z dnia 18 lutego 1842 r. co do cegieł dla okręgu krakowskiego wydana obowiązywać przestaje.

Ogłoszenie Rządu krajowego z dnia 17 stycznia r. b. zawierające rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, za porozumieniem się z ministerstwem handlu z dnia 3go grudnia 1854 r. wydane dla Wielkiego Księstwa Krakowskiego względem przestrzegania policyi stawowéj. Postanowienie to składa się z czterech rozdziałów: 1) zawiera przepisy dla nowo założyć się mających stawów; 2) przepisy dla istniejących już stawów; 3) ustawę karną względem przekroczenia przepisów policyi stawowéj; 4) przepisy co do pewnego przestrzegania i zachowania wspomnionych w powyższych rozdziałach postanowień. Tu także się mieści okólnik Rządu gubernialnego galicyjskiego z dnia 3go stycznia 1788 r. względem naprawiania stawów szkodzących powszechności, zapobieżenia szkodom stawowym i wynagrodzeniu tychże.

Czterdziesta dziewiąta lista składek na zakład naukowy gospodarski w Dublanach.

A. *Na szkołę rolniczą bezzwrotnie.*

JO. Jadwiga z hr. Zamojskich księżna Sapieżyna, obligacyę indemnizacyjną na 1000 złr. PP. Emil Torosiewicz z Szwejkowa 25 złr. Ksawery Petrowicz z Laszek 300 złr. Edward Miłkowski z Gorlic 50 złr. Razem 1375 złr.

B. *Na gospodarstwo wzorowe.*

PP. Julian Wierzbicki z Kutkorza, powtórnie 50 złr. Ludwik Dolański z Rakowy, powtórnie 50 złr. Fran. Xaw. Abancourt z Łówczy, powtórnie 50 złr. Razem 150 złr. Summa 49téj listy 1525 złr. Dodawszy summę 48-ośmiu list poprzednich 38,203 złr. 29 kr. i obligacyę cząstk. na 500 złp. jest ogółem 39,728 złr. 29 kr. i obligacya cząstkowa na 500 złp. Z tego wypada na fundusz szkoły 15210 złr. $58\frac{4}{5}$ kr. i oblig. na 500 złp. a na fundusz gospodarstwa wzorowego 24517 złr. $30\frac{1}{5}$ kr. Ogoł funduszów jak wyżéj 39,728 złr. 29 kr. m. k. i oblig. na 500 złp.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.
We Lwowie d. 12 lutego 1855 r.
L. Sapieha. *St. Przyłęcki*, sekr.

Wiedeń 13go lutego. W skutek najwyższego nakazu noszoną będzie żałoba dworska za śp. JKW. Ferdynanda księcia Genueńskiego królewicza Sardyńskiego, począwszy od 13go lutego przez dni 12 to jest do 23go włącznie; a to pierwsze 6 dni gruba żałoba a następne 6 cienka.

— Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* pisze: *Monitor* francuski zamieszcza co następuje: Z okazyi podpisania traktatu z dnia 2 grudnia JCK. Apostolska Mość raczył udzielić J. Ekscel. p. Drouyn de L'Huys ministrowi spraw zagranicznych wielki krzyż orderu św. Szczepana; ces. francuskiemu posłowi przy dworze wiedeńskim bar. Bourqueney wielki krzyż orderu Leopolda; dyrektorowi spraw politycznych w ministerstwie spraw zagranicznych Thouvenel wielki krzyż orderu korony żelaznéj; szefowi gabinetowemu w ministerstwie spraw zagranicznych wicehrabiemu Meloizes-Fresnoy i pierwszemu sekretarzowi ces. francuskiego poselstwa w Wiedniu wicehr. Serre krzyż komandorski orderu Leopolda; sekretarzowi poselstwa margr. Chateaurénard i przydzielonemu do poselstwa bar. Cholet krzyż kawalerski korony żelaznéj.

Natomiast otrzymali od JCMci Cesarza Napoleona: JJEkscel. hr. Buol-Schauenstein minister spraw zagranicznych i domu cesarskiego wielki krzyż legii honorowéj; bar. Werner podsekretarz stanu w ministerium spraw zagr. i bar. Hübner ck. poseł w Paryżu wielki krzyż oficerski, pp. radca nadworny w ministerstwie spraw zagr. bar. Meysenbug i pierwszy sekretarz poselstwa w Paryżu bar. Ottenfels krzyż komandorski; sekretarze legacyjni książę Metternich i książę Schönburg, tudzież przydzielony do poselstwa hr. Traun krzyż kawalerski legii honorowéj.

— *Monitor* belgijski donosi, że intendent królewskiéj listy cywilnéj wicehr. Conway, otrzymał od JKMci pozwolenie do przyjęcia i noszenia udzielonego sobie przez JCKAp. Mość wielkiego krzyża orderu Franciszka Józefa.

— *Gazz. di Verona* z dnia 9 bm. nadmienia, aby śprostować błędne podanie jednego z pism tryestskich, że uwięzienia przedsiębrane niedawno w skutku odkrycia knowań mazzinistów nie w saméj tylko zaszły Weronie, lecz w ogóle w Lombardyi, i że od tego czasu władze nie były zmuszone do nowych aresztowań.

— Fmp. bar. Eynatten otrzymał pozwolenie przyjęcia i noszenia wielkiéj wstęgi orderu papiezkiego św. Grzegorza, a fmp. bar. Stwrtnik w. wstęgi toskańskiego orderu św. Józefa.

— Do dziennika *Austria* piszą z Werony 8go lutego: Ciężka zima, która tego roku w górnych Włoszech panuje, zwiększa biedę uboższych klas ludności tém więcéj, że nie masz zwyczaju zaopatrywania się w ciepłe mieszkania i odzież zimową. Powszechną przeto radość obudziło, gdy rząd mając na uwadze potrzeby mieszkańców, pomimo mrozów nakazał daléj prowadzić roboty około kolei żelaznéj. Zanim przyjaźniejsza pora roku dozwoli na rozleglejsze roboty, mają pozostać w ciągłém zatrudnieniu, na linii z Treviso do Tagliamento 1,908 robotników i 100 wozów: na linii tyrolskiéj: w prowincyi weroneńskiéj 2,017 ludzi i 3 wozy, w południowym Tyrolu 1,163 ludzi i 28 wozów; na linii z Coccaglio do Bergamo 596 ludzi i 45 wozów; w ogóle zatém 5,684 robotników i 176 wozów.

— Czytamy w *Donau:* Z szacownéj ręki otrzymujemy z Paryża te słowa: Stosunki nasze z Austryą co dzień są przyjaźniejsze, ale stosunki między biórem *de l'esprit public* i dziennikami wiedeńskiemi coraz zdają się być drażliwsze. Już od 6 dni wszystkie dzienniki wiedeńskie jakie nadchodzą, jako to *Wanderer*, *Ostdeutsche Post*, *Presse i Donau* bywają konfiskowane. Dzienniki wiedeńskie stały się niewidzialnemi w całym Paryżu, co tém osobliwsza, iż język ich względem Francyi bywał bardzo przyjacielski.

— Towarzystwo żeglugi parowéj na Dunaju zapewniło izbę handlową w Wiedniu, że powiększy tak dalece liczbę statków, iż nie będzie obawy braku środków przewozowych, jaki dotychczas czuć się dawał.

— Baron Bruck spodziewany w Wiedniu dopiero 28go b. m.

— Wielu spólników towarzystwa austryackiego kolei żelaznych rządowych, zamyśla o założeniu w Austryi towarzystwa na wzór francuskiego „Crédit mobilier.“ Powiadają, że pobyt w Paryżu barona Sina, zostaje z tym planem w związku. Natomiast dzienniki berlińskie mówią, że bankier ten przedłożył Cesarzowi Francuzów projekt zaopatrywania Paryża stale w bydło. Być może, że obie pogłoski są mylne.

— *Koresp. Austr.* donosi o skutku narad przygotowawczych konferencyi monetarnej, która od 18 listopada r. z. odbywa swoje posiedzenia w Wiedniu. Celem tych narad jest zaprowadzenie jednostajnéj stopy menniczéj w Austryi, krajach związku celnego niemieckiego i państwach włoskich które z Austryą w związku celnym zostają. Na konferencyach tych reprezentowane były Austrya, Prusy, Bawarya, Hannower, Frankfurt i Parma. Propozycye Austryi zamierzały zaprowadzić przedewszystkiem jedność w monecie złotéj mogącéj stanowić zasadę wymienną dla handlu powszechnego (czyli innemi słowami aby zgodzić się na powszechny dukat, aby we wszystkich państwach jeden i takiż sam wybijano). Państwa niemieckie nie zaprzeczając ważności i potrzeby takiéj monety powszechnéj, chciały się naprzód umówić na podstawie wartości srebra. Gdy wszakże wśród tych konferencyj nastąpiła zmiana osób w naczelnictwie ministeryum, przeto narady odłożono do kwietnia, objawiwszy chęć porozumienia się. Obok głównego przedmiotu narad pod względem konwencyi menniczéj, naradzano się nad jednostajnością przepisów w oznaczaniu próby srebra i złota na wyrobach złotniczych; ale przedmiot ten wtedy będzie mógł być należycie traktowany, jeżeli zaprowadzone będą pewne zmiany kontroli probierczéj w niektórych krajach.

— *Bohemia* zaprzecza podaniu dzienników, jakoby redaktor *Lloyda* p. Edward Warrens, wydawać miał nowy dziennik pod nazwą *Oesterreichische Zeitung*, nabywszy konsens na dziennik *Wiener Courrier*. (Pierwszą o tém wiadomość podała *Gazeta Krzyżowa*). *Bohemia* mówi, że właścicielem konsensu na *Oestr. Ztg* jest p. Loch, który się podpisywał jako redaktor odpowiedzialny *Lloyda*, a przyszłym redaktorem dziennika jest p. Wojciech Hugo, który w r. 1849 był redaktorem jednego z większych pism publicznych w Peszcie. Wydawnictwo to jest zatém całkiem nowém przedsiębiorstwem dziennikarskiem.

Włochy.

Turyn 6 lutego. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby deputowanych miał minister spraw zagranicznych p. Cavour mowę, w któréj traktat przymierza przeciw zaczepkom przeciwników broni. Rozpoczął ją historycznym rozbiorem dotyczących umów. „Traktat z 10go kwietnia, powiedział p. Cavour rządowi sardyńskiemu w dni kilka po zawarciu był zakomunikowanym. Rząd objawił wtedy żywą sympatyę dla sprawy mocarstw zachodnich. Lecz dopiero w końcu listopada poseł angielski był umocowanym zapytać rząd sardyński o jego zamiary. Równocześnie przyniosły urzędowe depesze z Paryża i Londynu zawezwanie do przystąpienia do przymierza, i w skutku ich rozpoczęły się układy. Hrabia Revel mówił wczoraj o parciu jakie na nas wywartém zostało. Nic podobnego w czasie układów miejsca nie miało. Rząd zadał sobie najprzód pytanie, czy kraj nasz w obecnéj wojnie jest interesowanym, a rezultat tego pytania był potwierdzający. W istocie jeżeli Rosya zwycięży, wolność morza Sródziemnego i Europy zagrożoną zostanie. Ja utrzymuję że Sardynia może się podobnéj ewentualności lękać. Może mi kto zarzuci, że przewaga rosyjska na morzu Sródziemném dla Sardynii i Włoch jest obojętną. Sądzę

W późniejszym czasie, już za panowania Stanisława Augusta, Antoni Tyzenhauz podskarbi nadw. Lit. zarządzający dobrami stołowemi królewskiemi, przez podział drobniejszy administracyjny ważniejszych lasów i powiększenie straży leśnéj, zdawał się mieć na celu obok zachowania zwierzyny, zapobieżenie niezmiernemu zniszczeniu lasów. Otóż i wszystko, co autor podał nam interesującego pod względem ogólnego poglądu statystycznego na Litwę — bardzo to mało — prawie nic — za to niezmiernie obszerny znajdujemy opis administracyi leśnéj, urządzonéj na sposób czysto wojskowy. Nic tu niema uczącego, chyba że w lasach rządowych w r. 1851 skradziono drzewa za 118,000 rs. Dlatego niemogąc nic wyczerpać nowego z tych ogólnych uwag, przenieśmy się do opisu lasów gubernii Wileńskiéj.

Pominąwszy historyczne wywody przejdźmy do dat statystycznych. Przestrzeń gubernii Wileńskiéj, wynosi 768 mil kwadratowych; lasy zajmują więcéj niż jednę trzecią część gubernii; czwarta zaś część lasów jest własnością rządu. Gubernią tę składa 7 powiatów, jakoto: Wileński, Trocki, Lidzki, Oszmiański, Dziśnieński, Swięciański, Wilejski. Z tego podziału widzim, że ona mieści w sobie większą część dawnego przed r. 1795 województwa Wileńskiego, mniejszą Trockiego i najmniejszą Połockiego. Jest to więc znaczna i najważniejsza część górnéj Litwy czyli kraj właściwie Litwą zwany, którego pierwotni mieszkańcy mieli swe osady tu i owdzie, wśród ogromnych i prawie nieprzebytych puszcz porozrzucane.

Guillebert de Lannoy, radca i szambelan księcia Burgundyi, poseł Henryka V króla Anglii, odbywając podróże już w XV wieku po Litwie, tak w swych pamiętnikach, o lasach litewskich wspomina:

„Opuściwszy Dyneburg w Inflantach, wjechałem w grudniu 1413 roku do wielkich puszcz litewskich, i tak podróżowałem dwa dni i dwie nocy, nie znajdując żadnego mieszkania, po siedmiu lub ośmiu wielkich zamarzłych jeziorach, aż nakoniec przybyłem do jednego z dworów Witowda zwanego, dwór królewski (według jednych ma być to miasteczko Dry-światy, według innych Swięciany). Z tego dworu jadąc do Wilna przebywałem wiele wsi, wielkie jeziora i lasy.“ Dziś zaś, jak się przekonywamy, lasy te uszczuplały, przerzedziały i skarlały.

Ludność gubernii Wileńskiéj w roku 1852 wynosiła 896,918 głów. Składa się: *a)* z Litwinów liczących 388,697; *b)* Słowian 353,290; Tatarów 2330; Żydów 63,345; Karaimów 516; innych zaś, tojest Niemców, Cyganów i Neofitów 88,742.

Autor pod plemieniem Słowiańskim rozumié Polaków, Biało i Czarno-Rusinów i Rosyan. Położenie gubernii jest bardziéj płaskie niż wzgórzyste. Grunt jest rozmaity nietylko w całéj gubernii, ale nawet w każdym powiecie; jednak w powiatach Wileńskim i Oszmiańskim najczęściéj piaszczysty; pod warstwą piasku, miejscami na kilkadziesiąt łokci gruba znajduje się glina: w Trockim zaś niziny iłowe; miejscami, jak około Muśnik i Mejszagoły w powiecie Wileńskim, około Trab w Oszmiańskim, tudzież w innych powiatach grunta są po większéj części żyzne, składające się z czarnoziemu, gliny i piasku.

Oprócz znacznéj masy rudy żelaznéj i gdzieniegdzie znajdującego się kamienia wapiennego, mianowicie około m. Wilna i w powiecie Lidzkim, tudzież torfu, żadnych innych minerałów na uwagę zasługujących w gub. Wileńskiéj nie ma. Wprawdzie w okolicach Wilna, w górach napływowych znajdowano skały i ciała kopalne jednorodne, oraz w piaskach nad brzegami Wilii i Wileyki amonity, ostracity i inne skamieniałości; w powiecie zaś Trockim w okolicach Stokliszek, Niemonoić i Birsztan są zródła słone i siarczane.

Panującym rodzajem drzewa w lasach gub. Wileńskiéj jest sosna; trafiają się jednak niewielkie przestrzenie lasów świerkowych, dębowych, brzozowych i olszowych. Ze wszystkich powiatów Trocki jest najobszerniejszy i najwięcej lesisty szczególniéj od południa, gdzie się ciągną szczątki dawnych niezmiernych puszcz. Tu najzamożniejszą w starodrzew i w rozmaitego zwierza była puszcza *Rudnicka*, nieustępująca w niczem sławnéj puszczy *Białowieskiéj*. Obecnie część tylko z tych borów pozostała pod mianem puszczy Międzyrzeckiéj. Póki ten las służył za zwierzyniec, drzewa w nim niewycinano, aż do końca prawie 17 wieku, z téj tedy przyczyny zaoszczędziło się w nim mnóstwo budulcu wyborowego, a służąc zarazem za schronienie zwierzynie, dziś jeszcze przedstawia obraz lasów dziewiczych.

Ważne są jeszcze lasy rządowe *Olkienickie*, *Sumiliskie*, *Żosielskie*, *Daugowskie*, *Trockie*, *Mereckie* i td.

W powiecie Oszmiańskim, drugim z rzędu co do zamożności w lasy, sławne są rządowe bory: *Baksztański*, *Smorgoński*, *Krewski*, oraz prywatne *Nalibocki*, niegdyś Radziwiłłów dziś ks. Wittgensteina, *Wiszniewski* własność hr. Michała Chreptowicza obszerny 900 włók. Pomijając inne powiaty mniéj więcej leśne, wspomnimy jeszcze o borach *Dokudowskich* w powiecie Lidzkim, należących do ks. Wittgensteina, ciągną się one między Niemnem a Narwą, obfitują w drzewo dębowe towarne do budowy okrętów przydatne. Dawniéj wyrabiano tu brusy czyli belki i klepki na handel zagraniczny, lecz z powodu znacznych kosztów spławu i cła wywozowego z kraju i wchodowego do Prus, przemysł ten zaniechanym został.

W ogóle handel leśny w gub. Wileńskiéj nie jest tak ożywiony ani ważny jak w owych trzech wiekach, kiedy bory litewskie jak świadczy Miechowita ciągnęły się po kilkanaście mil. Ponieważ rząd polski, tak krajowców jak cudzoziemców zachęcał do handlu i zasłaniał od krzywd handlarzy zagranicznych, więc przez cały ciąg panowania Jagiellonów, a nawet i później we wszystkich miastach Litwy panował ruch handlowy, a najbardziéj w Wilnie. Przywileje nadane miastom są najoczywistszym dowodem opieki handlu tak wewnętrznego jak i zewnętrznego.

(Dalszy ciąg nastąpi)

jednak że niema nikogo w téj Izbie, ktoby téj zasady mógł bronić, Rosya od lat wielu zasadę wolności pokonywała, i była najgroźniejszą podporą despotyzmu. System ten leży w naturze rzeczy. Cesarz Aleksander wiele uczynił we Francyi dla wolności, powróciwszy do siebie widział się zmuszonym walczyć przeciw zasadom, które za granicą wspierał. Dla króla Alberta, którego był jednak gościem niemiał ani słowa pociechy. Niechciał on nawet naszego wspaniałomyślnego króla Wiktora Emanuela uznać, i dla czego? Oto że ci monarchowie przedstawiali w jego oczach zasadę wolności. Jeżeli zatém Rosya zwycięży cóż się stanie z naszemi wolnomyślnemi instytucyami i z naszą narodowością? Widocznie jest więc naszym interesem wziąść udział w wojnie z Rosyą. Mieliśmy tylko wybór między przystąpieniem do traktatu kwietniowego i neutralnością. Neutralność wydała nam się niewczesną; ażeby pozostać neutralném, państwo ani jednéj ani drugiéj z stron prowadzących wojnę, niebezpiecznem neutralnością swoją być nie powinno, jak np. Ameryka, Holandya, Belgia i Portugalia. My nie możemy pozostać neutralnymi aby nie tamować operacyi państw zachodnich, a tém samém niepomagać Rosyi. Przeciwnicy nasi mówią, że powinniśmy przenieść zbrojną neutralność, lecz ja mniemam, że taka zbrojna neutralność sprzyjałaby Rosyi, i odstręczyłaby od nas naturalnie państwa zachodnie. Wenecya miała bezwątpienia prawo ku końcu przeszłego stulecia pozostać neutralną. Biedna Wenecya zerwała wreszcie z obu stronnictwami i błąd swój odpokutowała traktatem w Campo Formio. Uchylenie się od udziału w wojnie pozbawiłoby nas szacunku i sympatyi stronnictwa liberalnego w Europie, coby według mego zdania było wielkiem nieszczęściem, gdyż Piemont zawdzięcza polityczną swoją sytuacyę poparciu opinii publicznéj w Europie. Każdy dziś odwołuje się na tę opinię publiczną sam nawet Cesarz Rosyi". Mowca przedstawia daléj, że rząd nie tylko niewymagał od Anglii wsparcia lecz nawet oświadczył iż go nieprzyjmie. „Przez przyjęcie wsparcia narazilibyśmy się na niebezpieczeństwo, ujrzenia że zamiary nasze są zapoznane, godność nasza byłaby ucierpiała, a wojna stałaby się w kraju a szczególniéj w armii niepopularną. Armia nasza ma słuszność że nie chce być hufcem najemników". Roczne koszta utrzymania armii ekspedycyjnéj oznaczył minister sardyński na 25 milionów franków. Zarzut że niepowinni byliśmy zawierać traktatu, gdyż Piemontowi obok Austryi iść nie należy się, uznał za bezzasadny. „Gdy chorągiew nasza obok austryackiéj powiewać będzie, powiem: Idziemy z Austryą w obronie cywilizacyi przeciw największemu jéj nieprzyjacielowi. Mówią również, że traktat naganiają najcelniejsi mężowie Włoch. Uwaga ta jest niesłuszną, i nie waham się twierdzić, że traktat całym Włochom przynosi korzyść." „Doświadczenie przeszłości dowiodło, że sprzysiężenia i rewolucye, wielkie na Włochy sprowadziły nieszczęścia, i zaprzeczyć trudno że dobréj jéj sławie zaszkodziły. Musimy więc Europę przekonać, że Włochy dosyć mają praktycznego zmysłu i że walczyć umieją. Włochom w obec Europy pierwsze oddaliście usługi, a wam i krajowi naszemu przystoi, i nadal oddawać. Mam nadzieję że laury naszych żołnierzy w Krymie to dla Włoch uczynią, czego sprzysiężenia i deklamacye uczynić niemogły.

Według doniesień z Turynu 10go lutego Izba deputowanych traktat z mocarstwami zachodniemi zawarty 104 głosami przeciw 60 przyjęła.

Kraje Czarnomorskie.

Czytamy w *Moniteur de la Flotte* następującą korespondencyą z Krymu:

Kamiesz 27 stycznia.

Parowa korweta *Berthollet* pod dowództwem kapitana Bastard, przybyła tu przed kilką dniami. Statek ten wypłynął ztąd 17go stycznia dla oznajmienia blokady portów rosyjskich na morzu Czarném, i udał się do Kaffy wraz z parową fregatą angielską *Leopard*.

Berthollet i *Leopard* przybyły 18go pod Kaffę, wysłały czółna dla wręczenia swego oznajmienia, i gdy żadne czółno rosyjskie na przeciw nim niewypłynęło, czółna sprzymierzonych przybiły aż do lądu. Tu oficer rosyjski czekał na nie w przystani, któremu oddano papiery powiedziawszy sobie nawzajem kilka grzecznych wyrazów.

Dnia 19go oba sprzymierzone parowce puściły się w dalszą drogę, dla uczynienia tego samego w Kerczu. Podpłynąwszy pod to miasto, *Berthollet* puścił się w pogoń za małym statkiem kupieckim, który natychmiast ujęty został, pokazało się że to była nędzna barka z osadą 4ch ludzi. Dowódzcy angielski i francuzki kazawszy ją przeszukać, puścili ją na wolność z wielką radością owych 4ch biedaków. Ztamtąd parowce udały się do Sundżak, gdzie w podobny sposób oznajmiono blokadę. Za ich przybyciem czółno rosyjskie wypłynęło na morze i zbliżyło się do naszych. Wszędzie zresztą w Kaffie, w Kerczu i Sundżaku za pojawieniem się naszych flag, kanonierzy twierdz i bateryj byli na swoich miejscach i część załogi stała w szyku bojowym nad morzem.

Gdy *Berthollet* i *Leopard* małą tę odbywały wyprawę, parowa fregata francuzka *Mogador* pod dowództwem kapitana Wailly, udała się w tym samym celu do Odessy i tam połączyła się 18go stycznia z angielskiemi statkami *Gladiator* i *Stromboli*.

Dnia 19go stycznia porucznik okrętowy z *Mogadora* Naguet de Saint-Vulfran i oficer angielski, każdy w czółnie swojego statku przybijali do lądu i wręczali zawiadomienie oficerowi rosyjskiemu, który naprzeciw nich się zbliżał w szalupie uzbrojonéj krótką armatą i z osadą z 11tu ludzi złożoną.

Zliczyć można było blisko 25 okrętów w porcie kwarantanny, wszystkie prawie austryackie i greckie, a 2 norwegskie. Była również korweta i gabara bez majtków, wreszcie w porcie cesarskim dwa parowce na pół wystające z wody, a które zdaje się że nie zmieniły miejsca odkąd je kule nasze zatopiły. Obok nich było kilka małych statków ze słabą ładugą.

Tu także silnie pracują nad fortyfikacyami.

— *O. D. Post* donosi z Odessy 27go stycznia, że w dniu 22m t. m. odbyto w sztabie rosyjskim w Sebastopolu radę wojenną, na któréj jen. Osten-Sacken miał wnieść, aby się trzymać tylko odpornie. Wniosek ten znalazł zaraz silne przeciw sobie głosy, ale wymowa jenerała tego przemogła, gdyż dowiódł, że tutaj właśnie odpierający, nie zaś jak zwykle bywa zaczepiający, ma za sobą korzyści. Trzymając się bowiem systemu odpornego, można nieprzyjaciela zmusić do napadu, gdy tymczasem napad na jego szańce jest prawie niepodobny. W Sebastopolu dowodzi obecnie admirał Stankuwicz. Mróz dochodził ostatniemi dniami do 20^0 R. i wiele sprzątnął ofiar. Dochodzi wiadomość, że 60 ludzi z legii ochotników grecko-słowiańskich zmarzło w drodze do Perekopu i że pierwsza brygada grenadyerów, która wedle listów pułtawskich maszerowała do Mikołajewa, a w końcu t. m. spodziewaną była w Sebastopolu, znaczne w drodze poniosła straty. Siłę wojsk rosyjskich w Krymie liczą w ogóle na 148 batalionów piechoty, 40,000 jazdy i 41 bateryj artyleryi, nie licząc załogi sebastopolskiéj. W Perekopie mocno narzekają na złe kwaterunki, a lubo wiadomo było poprzednio ile wojska przybędzie, wszakże nie poczyniono potrzebnych do tego przygotowań, i niektóre pułki musiały w tak okropnéj porze obozować czas jakiś w polu.

— Do *Journal de Constantinople* piszą z zatoki Kamiesz 29go stycznia, że na kilka dni przedtém komendant Sebastopola żądał rozmówić się z jenerałem Canrobert. Obaj wodzowie zeszli się u przednich straży każdy z licznym orszakiem sztabowym. Niewiadomo jaki był cel tego widzenia się, ani nawet pogłoski domyślać się niczego niedozwalają. W obozie sprzymierzonych powiadają, że W. książę następca tronu przybywa na czele gwardyj cesarskich spiesznym pochodem do Krymu, i że mniéj więcéj za tydzień przybędzie do Sebastopola. (Nie potrzebujemy dodawać, że wieść ta jest mylną). W armii sprzymierzonéj wydano surowy zakaz obierania rannych i poległych z pieniędzy i kosztowności. Ranni i jeńcy mają prawo zatrzymać przy sobie wszystko co posiadają; kosztowności zaś i pieniądze znajdowane przy poległych oficerach, odsyłane bywają do obozu rosyjskiego, gdzie również podają nazwiska poległych, jeśli takowe z pewnością są wiadome.

— *Osserv. Triest.* donosi ze Stambułu pod dniem 29 stycznia: W d. 24 i 26 bm. wysłano stąd 600 robotników turecko-horwackich najętych przez angielski komisaryat w Bałakławie do robót przy kolei żelaznéj z tamecznego portu do obozu pod Sebastopolem. Materyały przyszły tutaj statkami angielskiemi i niebawem pójdą do Krymu.

Tenże dziennik donosi z Damaszku 25go stycznia o zamordowaniu tam bogatego Turka przybyłego niedawno do miasta. W mieszkaniu jego, które w kilkanaście dni po jego przybyciu dopiero otworzono, znaleziono zepsute już jego ciało, tudzież ciała matki jego, syna i dwóch niewolników. Miał on mieć przy sobie 300,000 piastrów. Podejrzenie morderstwa pada na Druzów.

Z Bagdadu piszą, iż powstańcy kurdyjscy opanowali miasto Zakko, wymordowali całą męską ludność chrześcian i żydów i znieważyli kobiety. Gubernator Bagdadu Reszyd pasza wyruszył z całą siłą jaką miał pod ręką przeciw powstańcom.

Na granicy turecko-greckiéj nie ustają mordy i rabunki, mianowicie w okolicach Volo. Kupy zbrojnych napadają wsie, nakładają na nie haracz i mordują po drodze podróżnych.

— Dzienniki angielskie zamieszczają trudną do uwierzenia wiadomość z Krymu. Wiadomo, że w liczbie osadników niemieckich w południowéj Rosyi, a mianowicie w guberniach Taurychiéj, Chersońskiéj, Jekaterynosławskiéj i Charkowskiéj znajduje się wielu sekciarzy, którzy wynieśli się z Niemiec przed prześladowaniami religijnemi, albo téż dla polepszenia losu i zakładając osady w krajach południowych Rosyi otrzymali liczne przywileje. W liczbie tych przywilejów jest uwolnienie osadników na wieczne czasy od obowiązku służby wojskowéj, któremu sprzeciwia się wyznanie religijne wielu z tych osadników, a osobliwie sekty zwanéj „Morawczykami" lub „Braćmi morawskimi." Kwakrowie angielscy utrzymują liczne stosunki z członkami tego wyznania bardzo do ich własnego zbliżonego i teraz dowiedzieli się z Krymu, że władze rosyjskie kazały wywieszać 300 z pomiędzy członków téj sekty, z powodu, iż się wzbraniali wejść do służby wojskowéj. Niedawno jeszcze dzienniki petersburgskie pełne były pochwał dla osadników niemieckich na południu, którzy spieszą z darami dobrowolnemi na ołtarz przybranéj swojéj ojczyzny, — gdzież zatém prawda? Czekając na potwierdzenie wieści o wieszaniu, nadmienić tylko można, że władze rosyjskie zamiast kazać wieszać Morawczyków, mogły ich były tylko wziąść w rekruta.

— *Oest. Milit. Ztg* pisze: Najświeższe doniesienia z Krymu dochodzące do 5go b. m. nie potwierdzają, aby zaszedł tam jakowy wypadek, któryby wpłynął na bieg oblężenia. W *Monitorze floty*, w *Inwalidzie* i w naszych wprost otrzymanych listach z Odessy, z Warny i z Bałakławy, nie dodają tak wielkiéj ważności ostatnim wycieczkom rosyjskim co *Journal de Const.*, który wystawiał je na niezmierną szkodę sprzymierzonych. Wszelako jen. Canrobert zmuszony był angielskie przekopy na prawo od drogi Woroncowa powierzyć obronie francuzkiéj dywizyi. To co Francuzi do téj chwili zrobili pod Sebastopolem, może stanąć w rocznikach wojen obok największych dzieł wojskowych po wszystkie czasy. Nie mają się oni potrzeby lękać odsłonienia tajemnic wyprawy Sebastopolskiéj, są oni tam wiernymi obrońcami honoru wojennego Francyi, a w Stambule ludność bronioną będzie przez żandarmeryą francuzką przed obrazą ze strony coraz niżéj upadającéj w opinii publicznéj. Jeżeli obok tych zdarzeń mających znaczenie historyczne weźmie się na uwagę ostatnią mowę admirała Napier na uczcie u lorda burmistrza londyńskiego, przy czém wojownik angielski przyznaje, że nie śmiał przedsiębrać cokolwiek naprzeciw warowniom i okrętom rosyjskim, albowiem osada jego floty była niedostateczna a karność niezupełna, to przyznać należy iż przebaczenia warto jeżeli się na pierwszy rzut oka sądzi, że potęga Anglii jest tylko demonstracyjna. To co w Anglii od 40 lat zaszło, nie było zaprawdę przyjazne podniesieniu armii lądowéj angielskiéj do takiego stopnia wykształcenia, na jakiem stoi wojsko francuzkie lub rosyjskie. Ale już postanowiono zmienić radykalnie stan rzeczy w wojsku angielskiem i przyjdzie do tego bardzo śpiesznie. Rażącem jest tylko, że straty w Krymie użyte zostały przez stronnictwa angielskie za środek do dopięcia innych celów. Ale jest jeszcze w Anglii duma, która zada kłam zarzutom, jakoby żołnierz angielski do niczego nie był zdatny, i nie powinno nikogo zadziwić, jeżeli za kilka tygodni wylądują w Bałakławie nowe pułki angielskie, aby objąć w posiadanie ogromne materyały wojenne tam nagromadzone i użyć ich do dalszych działań.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15go lutego. Oprócz zwyczajnych wieczorów czwartkowych w domu J. Ekscel. Prezydenta krajowego hr. Mercandina, dany był wczoraj bal nader świetny, na którym, jeśli się nie mylimy, około 300 osób znajdować się mogło. Zabawa trwała do godziny 4éj. Towarzystwo składało się z wyższych urzędników i wojskowych, obywateli miasta i okolic. Sale były rzęsisto oświecone, muzyka wojskowa wyborna i biufety pod wszelkim względem suto zastawne.

— Dawno już temu donieśliśmy z dzienników pruskich o nowéj zasadzie ekonomii politycznéj objawionéj przez ministerium pruskie, iż obicia farbowane arszenikalnemi farbami, których sprzedaż w kraju zakazana jako szkodliwych dla zdrowia, wywożone być winny tylko za granicę, by tym sposobem nie dać upaść przemysłowi berlińskiemu. W parę tygodni potém *Pressa* poświęciła temu przedmiotowi obszerny artykuł, radząc, aby wiktuały na targach wiedeńskich konfiskowane jako niezdrowe, wysyłać do Prus, jak np. grzyby fałszywe; *Gazeta Wiedeńska* zaś porównywa to rozporządzenie pruskie do wydawania na pewnych uniwersytetach włoskich dyplomu doktorskiego po jednoroczném tylko uczęszczaniu na wydział lekarski, lecz że na dyplomach tych zastrzeżone było: „buono per il Levante." Lekarzy takich nie uznawano w kraju.

— Według depeszy telegraficznéj z Genui, utworzyło się w Marsylii pod opieką rządu francuskiego stowarzyszenie przedsiębiorcze z kapitałem 7 milionów franków, które zamierza poprowadzić linię telegraficzną ze Spezia przez Liworno, Civitavecchia i Neapol do Otranto, ztamtąd pod morzem przez Adryatyk, potém przez Albanię i Rumelię do Saloniki i Gallipoli aż do Konstantynopola.

— Kardynał Wiseman w powrocie swoim z Rzymu do Anglii w wielkiém był niebezpieczeństwie. Okręt parowy, którym płynął z Civitavecchia do Marsylii, uderzył w nocy o inny okręt żaglowy i począł tonąć. Szczęściem, że morze było spokojne i zdołano przewieść częściowo wszystkich podróżnych na pobliskie wyspy hyerskie, gdyż łodzie nie mogły nawet pomieścić wszystkich podróżnych na raz jeden.

— Aby w przypuszczeniu obliczyć co może kosztować Anglię wojna obecna, porównaćby wypadało roczny wydatek na wojny dawniéj prowadzone z wydatkiem świeżo upłynionych miesięcy, odkąd Anglia wojnę prowadzi z Rosyą, co wszakże dotąd nieda się uskutecznić. W ciągu lat 127 począwszy od 1688 do 1815 r. prowadziła Anglia wojny przez lat 65, które kosztowały ją 834 miliony f. szterl. w długach, i 1189 mil. f. sz. w podniesionych na cele wojenne podatkach, to jest razem 2023 milionów fs. I tak: wojna r. 1688 zakończona 1697 pokojem ryswickim podniosła wydatki o 36 mil.; wojna o następstwo w Hiszpanii 1702—1713 kosztowała $62\frac{1}{2}$ mil.; wojna hiszpańska zakończona pokojem akwisgrańskim 1739—1748 kosztowała 54 mil.; wojna 7-letnia 1756—1763 kosztowała 112 mil.; wydatki narodowe w ciągu 8-letniéj wojny amerykańskiéj 1775 r. uczyniły 136 mil.; 9-letnia wojna francuska 1793 przyczyniła wydatków o 464 mil.; wojna z Napoleonem 1803—1815 wynosiła aż 1159 mil., z których 771 mil. przez podatki zebrano, a 388 mil. przez pożyczki. W wojnie za rewolucyi zaciągnęła Anglia 201 mil. długów, w amerykańskiéj 104, w 7-letniéj 60, w hiszpańskiéj drugiéj 29, w pierwszéj $29\frac{1}{2}$, a wojnie 1688 r. 20 milionów funtów szterlingów. Z tego pokazuje się, że wojny coraz są kosztowniejsze i ostatnia wojna z Cesarzem Napoleonem kosztowała Anglię w przecięciu przeszło miliard funtów szterlingów rocznie.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 14go lutego:* — Metaliki 5-procen. $82\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-procen. —.— Metaliki 4-proc. $64\frac{3}{4}$. — 4-pr. z 1852 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $84\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $128\frac{1}{8}$. — Londyn 12 kr. 25. — Paryż $149\frac{5}{8}$. Akcye Bankowe 1008. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau-Dampfsch. —.

Kurs krakowski 15 lutego. Bankn. aus. żąd. 88 płacą $87\frac{1}{2}$. — Pruski kurant żąd. 113 płacą 112. — Ruble sr. nowe żąd. 105 płacą 104. — Cwancygiery nowe ż. $114\frac{1}{2}$ pł. $113\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare ż. $114\frac{1}{2}$ pł. $113\frac{1}{2}$. Imper. żąd. 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. hol. żąd. 21 płacą $20\frac{1}{2}$. — 20-franki ż. 36 pł. $35\frac{2}{3}$. Listy zast. pol. żąd. $100\frac{1}{2}$ płacą 100. — Listy zast. gal. żąd. $93\frac{1}{2}$ pł. 93. — Obligi Indemn. ż. $76\frac{1}{4}$ pł. $75\frac{3}{4}$.

Kurs wiedeński z dn. 14 lutego. Metaliki $82\frac{1}{8}$. Nowa pożyczka $71\frac{1}{2}$. — Akcye Banku wiedeńs. 1005. Akcye kolei żelazn. północ. 184. — Agio od złota $32\frac{3}{8}$ od srebra $27\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. 74 — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{3}{8}$.

Kurs giełdy warszawskiéj 10go lutego. Berlin 100 talarów 2 m. żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 kop. 10 — Gdańsk 100 talarów 2 m. ż. rs. — kop. —, d. rs. —, kop. —. — Hamburg 300 b. m. k. 2 m. ż. rs. 150 kop. 40, dają rs. — kop. —. — Londyn 1 funt szterl. 3 m. żąd. rs. 6 kop. 55, dają rs. — kop. — Paryż 300 frank. 2 m. ż. rs. 79 kop. 35, d. rs. — kop. —. — Wiedeń 150 złr. 2 m. ż. rs. 79 kop. 65, d. rs. — kop. —. — Wrocław 100 tal. 2 m ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —.

Monety. Pół-imperyały rosyjskie żąd. rs. — kop. —. d. rs. 5 kop. 33. — Holenderskie dukaty nowe żąd. rs. — kop. —.

Papiery. Obligi skarbowe za 100 rs. ż. rs. 74 kop. 76. d. rs. 74 kop. 18. — oprócz kuponu $4^0/_0$ ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Listy zastawne białe II okresu oprócz kupon. ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. — Też same II okresu za 15 rs. ż. rs. 15 kop. —, d. rs. 14 kop. 96. — Obligacye udziałowe na złp. 300 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Obligacye cząstkowe na złp. 500 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Certyfikaty banku lit. A. na złp. 300 ż. rs. — kop. —. d. rs. — kop. —. — Też same lit. B. na złp. 200 $5/_{00}$ ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Dowody Komisyi centr. likw. za złp. 100 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —.

Kurs wrocławski z dn. 14go lutego. Banknoty austr. $78\frac{1}{4}$ d. — Bank. polsk. $89\frac{7}{12}$ d. — Listy zastaw polsk. dawne $89\frac{1}{2}$ d. now. $89\frac{1}{4}$ d. — Listy zast. pozn. 4-proc. $100\frac{1}{4}$ dają. dto. $3\frac{1}{2}$-proc. 92 żąd. — Koléj Krakow. górn. Szląska — ż.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 14 lutego.

ꝏ Manifest Cesarza Mikołaja jest jasną odpowiedzią na przygotowania Europy. Rosya stawi przeciw koalicyi siły zbrojne, jakich nie miała w roku 1812. Mimo téj gotowości i tych pogróżek z obu stron, nadzieja utrzymania pokoju ciągle krąży w kołach dyplomatycznych. Konferencye rozpoczną się na końcu miesiąca. Książę Gorczakow miał dziś długą z hr. Buol naradę.

Depesze telegraficzne.

Londyn 13 lutego wieczór. *Globe* mówi, że lord Clarendon zapewnił deputacyę kupiecką, iż blokada Dunaju została natychmiast zniesioną; blokada zaś innych przystani czarnomorskich utrzymaną będzie jak najsurowiéj.

Królewiec 13 lutego. *Gazeta rządowa Petersburgska* z dnia 9go zamieszcza osnowę konwencyi rosyjsko-amerykańskiéj z dnia 22go lipca 1854 r. tyczącéj się neutralnéj żeglugi. *Gazeta Senacka* przyniosła ukaz z 26go stycznia o przedłużeniu linii telegraficznéj rosyjsko-pruskiéj.

Donieśliśmy iż *Preuss. Coresp.* zaprzecza podaniom z Wiednia o zawarciu traktatu między Prusami a państwami zachodniami. *Zeit* popiera twierdzenie tego urzędowego pisma pruskiego ale je zarazem osłabia, utrzymując, iż wiadomość o zawarciu tego przymierza jest zupełnie bezzasadną „a przynajmniéj przedwczesną". *Zeit* powiada daléj, że wszystkie doniesienia wychodzące z Wiednia o przystąpieniu do przymierza zachodniego Holandyi, Belgii, Portugalii, Danii, a nawet Neapolu niewątpliwie są mylne.

Hambur. Nachr. piszą z Berlina, że rząd austryacki najpóźniéj po wykonaniu gotowości wojennéj Rzeszy, proponować będzie mianowanie naczelnego wodza wojsk związkowych.

Nationalzeitung zapewnia, że doniesienie dawniéj tylko prawdopodobne, iż Hannower postanowił ściśle trzymać się polityki austryackiéj, stało się dziś pewnością, popartą przez słowa osoby bardzo dobrze poinformowanéj.

Journal de Francfort upewnia, że Belgia stanowczo trzymać się będzie swojego systemu neutralności i że Król Leopold miał oznajmić, iż raczéj złoży koronę niż zrzeknie się neutralności.

Armonia dziennik turyński mówi pod dniem 9m, że senator Massimo d'Azeglio wybrany został, aby reprezentować Piemont przy konferencyach wiedeńskich. Tenże sam dziennik donosi jako pogłoskę, że rząd francuzki zapytał rządu piemontskiego o pozwolenie przechodu wojsk francuzkich, które na Simplon przez Lombardyę i inne posiadłości austryackie mają się udać na widownię wojny.

Wiadomość, iż 25 stycznia Rosyanie strzelali pod Reni na statek austryacki na Dunaju, potwierdza się.

Gaz. Krzyżowa podaje z Paryża 10go doniesienie, że jen. Bosquet jest raniony, że bunt zuawów jest rzeczą wiadomą, że wojsko francuskie chce koniecznie z Krymu wracać. Kto zna wojsko dobrze uorganizowane, a jest niem niezawodnie francuskie, uwierzyć w to nie może. Żołnierz francuski nie umie cofnąć się w obec nieprzyjaciela.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym *Czasu* na stronie 2éj szpalcie 1éj w wierszu 28, zamiast „srebromierza" czytaj: *cukromierza*.

Przyjechali od d. 14 do 15go lutego.

HOTEL DREZDEŃSKI. Łukasz Łukasiewicz kupiec ze Lwowa. Salomon Barber handlujący ze Lwowa.

WYKAZ

zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 1 do 10 lutego 1855 włącznie.

206) X. Konarski Kazimierz wikary lat 32 mający, w skutku apoplexyi.
207) Ignacy i Maryanna bliźnięta dzieci Smiszkiewicza piekarza, w skutku trudnego porodu licząc dwa dni życia.
208) Żabiński Leon syn Michała krupnika lat 5 mający, na szkarlatynę.
209) Zapalska Kunegunda wyrobn. lat 20 mająca, w skutku zimnicy, puchliny ogólnéj i zapal. płuca prawego.
210) Mogiła Andrzéj wyrobnik lat 20 mający, na zimnicę i zapal. płuc.
211) Zdziarska Maryanna żona Wojciecha majstra prof. ślusars. lat 43 mająca, w skutku suchot.
212) Bernacińska Salomea wdowa lat 50 mająca, na suchoty.
213) Strasserowa Agata pod opieką Tow. Dobr. lat 70 mająca, w skutku zgrużlenia płuc.
214) Jan Biczowicz wyrobnik z Krzeszowa cyrk. Wadow. lat 36 mający, na zapalenie płuc.
215) Widulińska Maryanna wdowa lat 28 mająca na suchoty.
216) Pałka Filip włościanin z Bronowic małych lat 56 mający, na suchoty.
217) Poprawa Bartłomiéj służący stanu wolnego lat 31 mający, w ś. Łazarza.
218) Maj Błażéj wyrobnik lat 43 mający, w szpitalu ś. Łazarza w skutku apoplexyi.
219) Siedlecki Franciszek syn Karola włościan. z Bronowic małych na konwulsye.
220) Waligórska Anna sierota w szpit. ś. Łazarza lat 5 mająca, w skutku wietrznéj ospy.
221) Zakrzewska Maryanna wdowa pod opieką Towarz. Dobr. lat 75 mająca, w skut. wyniszc. sił ogólnych.
222) Lubaczyński Jan majs. prof. kraw. lat 50 mający, w skutku wynędznienia ogólnego.
223) Malinowska Franciszka żona Michała fiakra lat 50 mająca, na suchoty.
224) Kowalski Floryan czelad. prof. szewsk. lat 40 mający, w skutku zgniłéj gorączki.
225) Shugno Teresa wyrobnica lat 26 mająca, w skutku ogólnéj puchliny.
226) Grudziński Tomasz term. zegarm. lat 18 mający, na zapalenie płuc.
227) Ciećiołkowna Katarzyna służ. lat 22 mająca w skutku puchliny.
228) Piwowarski Franciszek wyrobnik kowals. przy kol. żelaz. lat 35 mający, w skutku suchot krtania.
229) Banecz Mateusz czeladnik szklarski lat 50 mający, w skutku suchot płuc.
230) Prochowski Paweł wyrob. lat 70 mający, w skutku puchliny.
231) Bułat Michał dziadek przy kościele Bożego Ciała lat 72 mający, w skut. zapal. mięsz piersi z potłucz.
232) Cwik Józef syn Józefa rolnika z Bronowic duż. lat 2 mający, w skutku puchliny po febrze.
233) Hradecka Marya córka Ignacego majs. stolars. 10 dni mająca, na konwulsye.
234) Tobolski Jan dzierżawca domu zajezdn. lat 53 mający, na suchoty.
235) Bednarski Ignacy włóczęga lat 12 mający, w skutku biegunki.
236) Chostkowna Katarzyna włóczęga lat 12 mająca, w skutku biegunki i puchliny.
237) Plebańczyk Bartłomiéj wyrobnik z Bronowic mał. w skutku starości lat 70 mający.
238) Magnecka Wiktorya wyrob. lat 70 mająca w skutku ogólnego wyniszczenia sił żywotnych.
239) Stusiński Wojciech syn Franciszka wyrobn. lat 2½ mający, w skutku suchot.
240) Gołembiowski Julian syn Mikołaja czel. prof. mal. dwie godzin mający, na konwulsye.
241) Plebańczyk Filip syn Łukasza stróża przy gmachu ś. Piotra lat 20 mający, na suchoty.
242) Sierakowska Małgorzata żona Tomasza kościelnego przy kościele P. Maryi lat 54 mająca, w skutku epilepsyi.
243) Kwiatkowski Maciéj pod opieką Tow. Dobr. lat 72 mający, w skutku gorączki żółciowéj.
244) Nowakowski Ignacy obyw. lat 70 mający, w skutku starości.
245) Kowalczyk Tekla żona Jacentego wyrobn. lat 64 mająca, na suchoty.
246) Klicińska Franciszka wyrobnica lat 14 mająca, na suchoty.
247) Nawary Franciszka wyrobn. z Prądnika córka Maryanna lat 4 mająca, w skutku suchot.
248) Pietrzycka Zofia wyrobn. lat 60 mająca, w Bronowicach małych w skutku suchot.
249) Seweryn Józef syn Jacentego wyrobn. mulars. lat 2½ mający, w skutku gorączki nerwowéj.
250) Ladra Izydor wyrobn. lat 60 mający wdowiec na zapalenie płuc.
251) Mrowinski Jan ubogi lat 60 mający, w szpitalu ś. Łazarza w skutku ogólnego wyniszczenia.
252) Urodziło się dziecię nieżywe żeńskiéj płci Józefa S. trębacza, w skutku trudnego porodu.
253) Bukowski Błażéj syn Wojciecha rolnika z Prądnika biał. lat 2 mający w skutku suchot.
254) X. Jan Malisz lat 60 mający, u OO. Bonifratrów w skutku starości.
255) Wojciechowska Rozalia żona orgarmis. lat 31 mająca, na suchoty.
256) Kaniewska Barbara pod opieką Tow. Dobr. lat 70 mająca, w skutku zgruźlenia płuc.
257) Majringer Ewa sierota w szpitalu ś. Łazarza na nieżyt oskrzeli.
258) Godynionka Ewa sierota w szpitalu ś. Łazarza 4 tygodnie mająca, w skutku nieżytu oskrzeli i jelit.
259) Janowska Katarzyna szwacz. lat 43 mająca, w skutku tyfusa.
260) Zielińska Władysława córka Maryanny wyrobnicy lat 6 mająca, w skutku suchot.
261) Lauvernay Gabryel profes. języka francuskiego lat 66 mający, w skutku suchot.
262) Chronowski Józef wyrobn. z Rakowic lat 14 mający, w skutku suchot.
263) Halik Zofia córka Wincentego wyrobn. lat 5 mająca, w skutku puchliny piersiowéj.
264) Hebner Józef 4 miesiące mający, na suchoty.
265) Maćkiewiczowa Maryanna żona Jana malarza lat 56 mająca, na puchlinę ogólną.
266) Bernadziński Adam nowonar. sierota w szpitalu ś. Łazarza, dla braku sił żywotnach.
267) Tomczykiewicz Jan sierota w szpit. ś. Łazarza lat 9 mający, na ospę.
268) Dziecię nieżywe urodzone płci żeńskiéj.
269) Mietalska Marya lat 18 mająca, w szpit. ś. Ducha w skutku puchliny brzucha.
270) Wódka Jędrzéj syn Jędrzeja zagrodnika z Łęg lat 3½ mający, na puchlinę.
271) Łaskowicz Jan w aresztach kryminalnych w skutku wyniszczenia sił żywotnych.
272) Walicka Agneszka wyrobn. lat 51 mająca, w skutku puchliny ogólnéj.
273) Zenona córka Antoniego Kuryłowicza rzeźnika 7 tygodni mająca, na konwulsye.
274) Kieć Stanisław wyrobnik z Prądnika biał. lat 29 mający, na suchoty.
275) Prażmowski Kazimierz dworski lat 69 mający, w skutku wyniszczenia ogóln. sił żywotnych.
276) Miódkoska Tekla żona Józefa lat 46 mająca, na tyfusa.

WYKAZ

zmarłych starozakonnych w Kazimierzu od dnia 1 do 10 lutego 1855 włącznie:

47) Steinkeller Nachman syn Jakoba tandeciarza 1¼ lat w skutku schnienia ogólnego.
48) Friedner Aaron syn Abrachama F. przekupnia lat 17, na zapalenie płuc.
49) Symche Adlerowa przekupka wdowa lat 75, na ogólną puchlinę.
50) Picele Jakob syn Rafaela Hirsza Picele pisarza prywatnego, rok życia mający, na nieżyt oskrzeli i puchlinę płuc.
51) Weinsberg Samuel nauczyciel żydowski lat 60, na wodną puchlinę.
52) Berl Lemler żebrak syn Mojżesza tandeciarza lat 15, w skutku zgorzeliny nóg.
53) Faigla Blitz córka Elezeusza faktora rok życia mająca, w skutku trudnego zębienia.
54) Wagner Itel przekupka wdowa lat 60, na schnienie śledziony.
55) Silberberg Samuel przekupień lat 56, na zgorzelenie odnóg dolnych.
56) Widder Mojżesz Leib b. strażnik od konsumpcyi lat 39, w skutek tyfusa.
57) Grünberg Kaile sierota lat 7, na suchoty płuc.
58) Wolf Fuchs syn Abrahama szewca 11 mający, na suchoty płuc.
59) Herman Pisek pisarz prywatny, lat 27, w skutek rozmiękczenia mózgu.

Kraków 12 lut. 1855. *Ducillowicz.*

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	kr.	I. Gatunku do zr	kr.	II. Gatunku od zr	kr.	II. Gatunku do zr	kr.	III. Gatunku od zr	kr.	III. Gatunku do zr	kr.
korzec pszenicy zim.	—	—	17	12		—	16	—	—	—	14	30
„ żyta prusk.	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta tutejsz.	—	—	—	—	13	—	12	45	—	—	12	37½
„ jęczmienia	—	—	11	30	—	—	11	—		—	10	—
„ owsa	—	—	6	37½	—	—	6	15	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ fasoli	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	13	—	—	—	12	—	—	—	—	—
„ buraków	4	—	4	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ marchwi	4	—	4	45	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ rzepaku zim.	—	—	15	—	—	—	14	—	—	—	—	—
„ rzepaku let.	—	—	11	—	—	—	10	30	—	—	—	—
„ konicz. czer	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
cet. siana wagi krak.	1	7½	1	15	—	—	1	—	—	—	—	45
„ słomy „	—	—	1	—	—	—	—	48	—	—	—	
spirytusu gar. z opł. na 90% Tralessa	—	—	4	8	—	—	—	—	—	—	—	—
okowity gar. z opł. na 80% Tralessa	—	—	2	51	—	—	—	—	—	—	—	
szumówki gar z opł. na 52% Tralessa	—	—	1	23	—	—	—	—	—	—	—	—
masła czystego gar.	—	—	4	15	—	—	—	—	—	—	—	—
jaj kurzych kopa	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. mar.	—	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. dub.	1	15	1	45	—	—	—	—	—	—	—	—
kopa karpieli	—	—	1	30	—	—	1	15	—	—	1	—
„ pietruszki gru	—	—	—	45	—	—	—	30	—	—	—	—
„ selerów	—	—	2	—	—	—	1	45	—	—	—	—
„ porów	—	—	1	6	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kalarepy	—	—	1	—	—	—	—	45	—	—	—	—
„ czosnku	—	—	—	52½	—	—	—	45	—	—	—	36
„ kapusty włosk.	—	—	1	45	—	—	—	—	—	—	—	—
miarka cebuli	—	—	—	18	—	—	—	15	—	—	—	—

Z Magistratu miasta Krakowa d. 13 lutego 1855.
Radca i referent Danek.

Delegowani obywatele: *Wojciech Like.* *Jan Pilecki.*
Komissarz targowy Wesper. *Adjunkt Siermontowski.*

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
14	2	320‴17	+ 0°4	90 3	wschodni słaby	pochmurno	deszcz	— 1°	— 6°
„	10	317 71	± 0 0	96 0	„ „	„	deszcz po połud. i wieczór		
15	6	318 78	— 3 0	100 0	zpłzachodni średni	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni*, rządzca drukarni.